NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, piątek 28 kwietnia 1922. Nr. 111.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.12?
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi
Komunikaty przesłane redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·—
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą przesyłka pocztowa 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1 stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Atak Cziczerina na stanowisko Polski w sprawach rosyjskich.

Genua. PAT. Przewodniczący delegacyi rosyjskiej Cziczerin wystosował do ministra Skirmunta notę, treści następującej:

Panie Ministrze! Z powodu noty, wystosowanej przez niektóre delegacye, uczestniczące w konferencyi genueńskiej do przewodniczącego delegacyi niemieckiej w dniu 18 kwietnia br. pozwalam sobie zwrócić Pańską uwagę na następującą okoliczność: Pozostawiając na uboczu kwestyę, czy są uzasadnione, czy nieuzasadnione względy, które skłoniły państwa podpisane na nocie do wstrzymania Niemiec od udziału w konferencyi genueńskiej w badaniu spraw, dotyczących Rosyi, uważam, że **te same względy powinny zmusić również Polskę od wstrzymania się od udziału w badaniu powyższych spraw**, gdyż traktat zawarty pomiędzy Polską a Rosyą w dniu 18 marca 1921 roku w Rydze, załatwia wszystkie sprawy, obchodzące oba państwa w formie znacznie konkretniejszej i bardziej definitywnej, niż to czyni traktat zawarty 16-go kwietnia br. w Rapallo pomiędzy Niemcami a Rosyą. Równocześnie nie mogę nie zauważyć, do jakiego stopnia państwo, które uznało de iure i bez zastrzeżeń rząd sowiecki i które... (brak w tekście) Niezrozumiałym jest krok, zmierzający do pozbawienia tego rządu sprawy zawierania traktatu z innemi państwami. W kroku tym rząd mój zmuszony jest widzieć naruszenie suwerennych praw Rosyi, a przez to grube pogwałcenie po pierwsze traktatu pokojowego, zawartego w Rydze w dniu 18 marca 1921 r., ratyfikowanego przez sejm polski w dniu 30 kwietnia tegoż roku, po drugie w większej jeszcze mierze pogwałcenie układu, podpisanego w Rydze 30 marca 1922 roku pomiędzy Rosyą, Polską, Estonią i Łotwą, układem tym zobowiązała się Polska m. innemi nietylko uzgodnić na konferencyi genueńskiej swoją akcyę z akcyą rosyjską, lecz również przyczynić się na tej konferencyi wszystkiemi siłami do uznania Rosyi de iure przez państwa, które dotąd jeszcze tego nie uczyniły. Wreszcie okoliczność, że państwa, które podpisały odpowiedź na notę niemiecką, wśród których jedynie Polska nie należy ani do małej ani do dużej ententy, zastrzegają dla swoich rządów prawo nieuznania pewnych artykułów traktatu rosyjsko-niemieckiego, stwarza niesłychany precedens mocą którego każde państwo mogłoby się upoważnić do unieważnienia traktatu, zawartego pomiędzy dwoma innemi państwami. Naśladując ten precedens Rosya miałaby absolutne prawo nieuznania traktatu lub poszczególnych części traktatów, zawartych przez Polskę z innemi państwami, o ileby traktaty te nie odpowiadały Rosyi. Rząd rosyjski nie zamierza jednak kroczyć po drodze, wskazanej przez Polskę. Rząd rosyjski oświadcza kategorycznie, że pod żadnym pozorem nie może pozwolić, aby traktaty, przezeń zawarte, uzależnione były od uznania lub nieuznania ich przez państwo trzecie. W oczekiwaniu Pańskiej odpowiedzi proszę pana, panie ministrze o przyjęcie szczerego zapewnienia głębokiego szacunku. Podpisano Cziczerin.

Spokojne przyjęcie noty przez delegacyę polską.

Zarzuty Cziczerina bezpodstawne.

Genua. PAT. Nota Cziczerina, wystosowana do ministra Skirmunta, doręczona została delegacyi polskiej wczoraj w godzinach wieczornych. Dokument ten przyjęty został w kołach delegacyi **z najzupełniejszym spokojem.** Powołanie się delegacyi rosyjskiej na traktat ryski i położenie przez nią podpisu pod notę państw sprzymierzonych do szefa delegacyi niemieckiej w sprawie traktatu rosyjsko-niemieckiego, **jest pozbawione wszelkiej podstawy prawnej.** To samo dotyczy twierdzenia, według którego istnienie tego traktatu powinnoby w myśl przesłanej noty sprzymierzonych do Niemiec pozbawić Polskę, podobnie jak Niemcy prawa uczestnictwa w dyskusyi genueńskiej w sprawach rosyjskich. Co się tyczy protokółu ryskiego z dnia 30 marca br., który nota Cziczerina **bezpodstawnie nazywa układem**, to delegacya polska niedawno stwierdziła wyraźnie, iż protokół ten **regestruje jedynie pewne dezyderaty oraz opinie zebranych w** Rydze delegatów. Delegacya polska przystąpiła już do odpowiedzi, w której wykaże całą bezpodstawność twierdzeń delegacyi sowieckiej. Odpowiedź będzie zredagowaną prawdopodobnie dzisiaj.

Trudności w Genui trwają.

Genua. PAT. Po wczorajszej ponownej **odpowiedzi rosyjskiej małe są widoki dla rokowań z Rosyanami.** Stanowisko Rosyan i stanowisko reszty państw różni się dyame**tralnie, tak, iż nikt więcej nie uważa porozumienia za możliwe.** Oczekują, że na nowe propozycye rzeczoznawców delegacya sowiecka nie odpowie odrazu, lecz zażąda opinii Moskwy. Prawdopodobnie narady w sprawie rosyjskiej będą odroczone na kilka dni, a po nadejściu odpowiedzi z Moskwy stwierdzi się, że są one bezowocne. Można naogół powiedzieć, że delegacya rosyjska kładzie cały nacisk na pożyczkę państwową. (Nie jest to żadną miarą równoznaczne z kredytem zagranicznym). Jeżeli jednakże Rosya pożyczki takiej nie otrzyma, to oświadczył Cziczerin wobec dziennikarzy — wszelkie rokowania będą bezowocne i z punktu widzenia Rosyan konferencya będzie ukończona.

Genua. PAT. Sprawy rosyjskie są obecnie tematem obrad rzeczoznawców. Podczas rokowań wynikają często starcia z przedstawicielami Rosyi, jednak na ogół nastrój pesymistyczny zwolna ustępuje.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża pod datą 26 bm.: „Matin" donosi z Genui: Bolszewicy zamierzają zażądać od konferencyi kredytu państwowego w wysokości dwóch milionów dolarów.

Konferencye L. George'a

Genua. PAT. Lloyd George odbył wczoraj konferencyę z Schancerem w kwestyi rosyjskiej.

Narady w sprawach... naftowych.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Wysłannik „Kuryera Porannego" donosi z Genui: Prowadzone są tu ożywione pertraktacye między finansistami angielskimi, amerykańskimi, niemieckimi i włoskimi z jednej strony, a bolszewikami z drugiej strony **w sprawie eksploatacyi źródeł naftowych w Rosyi.** Pertraktacye te są blizkie zakończenia. Oto klucz do zagadkowego zachowania się Lloyda George'a i jego pragnienia, by konferencya genueńska doprowadziła do rezultatu. Francya nie bierze w rokowaniach udziału, lecz interesuje się naftą w Galicyi wschodniej. Natomiast według Anglii i bolszewików sprawa Galicyi wschodniej nie jest jeszcze rozstrzygniętą na korzyść Polski.

Jakie będzie stanowisko małej ententy?

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Genui: Żywo omawianą jest kwestya, jakie stanowisko zajmie mała ententa, gdyby Lloyd George, chcąc załatwić konflikt rosyjski, parł do tego, aby Rosyanom uczynić koncesye, na które się Francya nie godzi. Francuzi są zdecydowani w takim razie opuścić konferencyę. Stanowisko małej ententy na taki wypadek nie jest jeszcze wyjaśnione. Pewnem jest, że Rumunia, Jugosławia i Polska staną na stanowisku francuskiem. Natomiast trzeba się liczyć z możliwością, że Czecho-słowacya ze względu na swoje stosunki finansowe z Anglią nie będzie mogła poprzeć polityki francuskiej.

A Niemcy już odbudowują Rosyę.

Moskwa. PAT. W Petersburgu zawarto z pewnem niemieckiem towarzystwem układ w sprawie odbudowy Petersburga. Firma niemiecka zobowiązała się wykończyć nieskończone budowle i koleje miejskie. Materyał i technicy przybędą z rozpoczęciem żeglugi.

Program Lloyd George'a.

Anglia pragnie pokoju z Rosyą bez względu na jej rząd.

Genua. PAT. (WBK.) Sekretarz prywatny Lloyda George'a Greegh złożył wobec dziennikarzy angielskich i amerykańskich w imieniu Lloyda George'a następujące oświadczenie:

Delegacya angielska w następujący sposób zapatruje się na ogólną sytuacyę w Europie: Mowa Poincarego ma poważne znaczenie; wygłosił on ją bez zapytania aliantów. Rząd angielski akceptuje wszystko, co w niej powiedziano o konieczności wspólnego postępowania i porozumienia między aliantami. W danej chwili należy jednak wyjaśnić ustęp mowy Poincarego, opiewający, że Francya bez uprzedniego zapytania aliantów będzie mogła poczynić kroki, które będą miały pewne konsekwencye. **Jest to szczególny sposób zapewniania sobie współpracy aliantów.**

Można powiedzieć, że do pewnego stopnia mowa Poincarego nie pozostaje w związku bezpośrednim z konferencyą w Genui. Istotnie mówił Poincare więcej o reparacyach i sankcyach, niż o konferencyi, atoli opinia publiczna we Francyi jest bardzo wzburzona z powodu traktatu niemiecko-rosyjskiego, a ten nastrój umysłów oddziaływa bardzo silnie na konferencyę Opinia publiczna we Francyi zdaje się sądzić, że traktat powyzszy jest bezpośredniem następstwem konferencyi. Przekonanie to utwierdzają w opinii publicznej artykuły prasy francuskiej, a także i pewne części prasy angielskiej. Dzienniki te powtarzają, że rząd angielski pragnie w Genui pertraktować z Rosyanami na szkodę interesów francuskich i bez zapytania delegacyi francuskiej. Dziś rano Lloyd George przesłał prasie angielsikej oświadczenie, iż wystosował apel do rządu francuskiego, by nie dowierzał wszelkim sprawozdaniom „Timesa" i „Daily Mail" o konferencyi genueńskiej. Lloyd George nie może dementować każdego z tych doniesień prasy, jednakże prosi opinię publiczną angielską, aby przeczekała do chwili, kiedy będzie mógł mówić w parlamencie. Skorzysta on wtedy ze sposobności i powie narodowi angielskiemu całą prawdę.

Położenie jest bardzo drażliwe, tak, że pogloski i insynuacye mogą wywołać poważne niebezpieczeństwo. Wierzymy w to, że o ile nie zawrzemy pokoju z Rosyą i jeżeli nie uczynimy przynajmniej szeregu prób zawarcia tego pokoju, wówczas Rosya będzie odosobniona, co także wywrze wpływ na Niemców. Nieodzownem następstwem tego byłaby nowa wojna i połączenie się Niemiec z Rosyą przeiwko całemu Zachodowi. O polityce, któraby mogła doprowadzić do takich następstw, Anglia nie chce nic wiedzieć. Chcemy uczynić wszystko, aby z Europy nie zrobiono znów rzeźni. Dlatego chcemy zawrzeć pokój z Rosyanami, jakimkolwiek byłby ich rząd. Naród rosyjski walczył za naszą sprawę więcej niż 2½ lat, poniósł on cięższe straty, niż którekolwiek inne państwo. Naród rosyjski nie jest odpowiedzialny za to, co się stało po rewolucyi. Z tego powodu **chcemy uprawjać wobec Rosyi politykę otwartości i ludzkości.** Pragniemy, aby rząd rosyjski dał się skłonić do przyjęcia warunków, na jakich mogłyby być podjęte międzynarodowe stosunki, które są tradycyjną koniecznością wśród państw cywilizowanych.

W danej chwili stanowisko delegatów rosyjskich nastręcza wiele trudności. Wiedzą oni dobrze, jak daleko można pójść w ustępstwach. Powiedzieliśmy im to wyraźnie. Wystąpienia ich jednakże noszą charakter wschodni, to też nie wiedzieć, czego właściwie chcą. Np. przedłożyli oni wczoraj kilka dokumentów, a potem powiedzieli: nie tak się sprawa przedstawia. Dokument swój poczęli interpretować i przekręcili treść warunków postawionych, wycofując się ze stanowiska, które zajęli. Do czasu musimy mieć cierpliwość, ale metody te nie powinny trwać dalej. Życzeniem Lloyda George'a jest, aby opinja publiczna jasno zrozumiała sytuacyę, że z handlarzami dywanów pertraktować nie można.

Przedewszystkiem... pacyfikacya Europy.

Genua. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu zapytał się Bratianu Lloyda George'a czy ententa jeszcze istnieje. Lloyd George odpowiedział mu, że tak. Dodał jednak, że może ona istnieć nadal tylko wtenczas, jeżeli mocarstwa ententy podporządkują się idei pacyfikacyi Europy. Cel ten musi być zdaniem Lloyda George'a osiągnięty choćby kosztem ententy.

Londyn. (AW). Dzienniki angielskie zwiastują półoficyalnie, że angielskie koła miarodajne przyjęły groźbę Poincarego co do odrębnej akcyi Francyi wobec Niemiec jako poważne niebezpieczeństwo. Zaznaczają oni jednak, że jeśliby delegacya francuska opuściła Genuę to Lloyd George udałby się do Londynu, by w Izbie gmin przedstawić całą sytuacyę i żądać votum zaufania dla siebie, poczem wróciłby on do Genui celem kontynuowania swej pracy.

Dodatkowe oświadczenia Poincarego.

Paryż. (AW) Poincare oświadczył dziennikarzom, że źle zrozumiano mowę, którą wypowiedział wczoraj w Bar le Duc. Tylko w razie umyślnego uchylenia się Niemiec od wypełnienia swych zobowiązań reparacyjnych Francya po oznajmieniu najpierw sprzymierzeńcom na podstawie artykułu 17 i 18 dodatek 2 traktatu wersalskiego i na podstawie postanowień reparacyjnych będzie się uważała za uprawnioną postąpić na własną rękę. Poincare zaznaczył dalej, że nie zgadza się z zamiarami delegacyi angielskiej i Benesza co do zawarcia ogólnego paktu europejskiego, na rzecz 10-letniego zawieszenia broni. Według jego zdania jest w tym względzie artykuł 10 aktu Ligi Narodów zupełnie wystarczającym, stosunki natomiast z Niemcami reguluje traktat wersalski. Z takiego paktu korzystałaby jedynie Rosya sowiecka. Porozumienie z sowietami uważa Poincare za trudne a nawet niemożliwe. Anglia, Włochy i Belgia są jego zdaniem skłonne mimo tego udzielić Rosyi kredytów. Dla Francyi jest współudział w takiej akcyi prawie wykluczonym.

Zaufanie dla rządu francuskiego.

Paryż. PAT. Havas. Dotychczas nadeszły na ręce Poincarego rezolucye rad generalnych 24 departamentów Francyi wyrażających zupełne zaufanie dla rządu.

Wojenne przewidywania Francyi

Paryż. (AW) „Temps" twierdzi, że Ententa pomiędzy Moskwą a Berlinem jest równoznaczną wojnie. Przygotowania do tej wojny potrwają jeszcze zdaniem „Tempsa" jakiś czas, a to ponieważ przemysł niemiecki musi dostarczyć wpierw Rosyi dostateczną ilość amunicyi i uporządkować jej kolejnictwo.

Paryż. (AW). Znany dziennikarz tutejszy Leon Daudet oświadczył, że wojna wybuchnie za 4 miesiące, a nawet i wcześniej, o ile Poincare nie zwoła natychmiast parlamentu francuskiego i nie otrzyma pełnomocnictwa, celem energicznego wkroczenia.

Ultimatum dla sowietów.

Berlin. PAT. Pismo, które alianci i mała koalicya wypracowali jako odpowiedź na rosyjskie kontrpropozycye, a które **dziś ma być doręczone Cziczerinowi będzie według doniesienia „Vossische Zeitung" miało charakter ultimatum.** Termin w jakim delegacya sowiecka miałaby się oświadczyć, podany jest na 48 godzin.

Niemcy przygotowują się do kontrakcyi.

Berlin. (AW). Przybył tu z Genui sekretarz stanu Simons, który otrzymał polecenie zasięgnięcia opinii prawników niemieckich o układzie w Rapallo. W tym celu, aby delegacya niemiecka w danym wypadku miała możność zwalczania koalicyi jakoby traktat w Rapallo sprzeciwiał się traktatowi w Wersalu.

Echa konferencyi Skirmunta z Rathenauem.

Genua. PAT. W dniu dzisiejszym minister Skirmunt odbył godzinną konferencyę z Rathenauem. Rozmowa dotyczyła spraw gospodarczych na Górnym Śląsku. W toku rozmowy Rathenau oświadczył, iż wobec wyniku rokowań genewskich uważa sprawę G. Śląska za załatwioną i nie widzi przeszkód do rozpoczęcia przewidzianych rokowań polsko-niemieckich.

Min. Skirmunt opuszcza Genuę w pierwszych dniach maja.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Jak się dowiaduje, minister Skirmunt wyjedzie z Genui w pierwszych dniach maja i uda się do Rzymu. Po krótkim pobycie w stolicy Włoch wróci p. Skirmunt przez Wiedeń do Warszawy.

Sowiety grożą Rumunii.

Lwów. (AW). Jeden z przedstawicieli sowieckich oświadczył, że w razie niezałatwienia w Genui żądań bolszewickich co do Besarabii, załatwią tę sprawę wojska czerwone.

Litwini domagają się uznania Kowna de iure.

Genua. (AW) Delegacya litewska wystosowała notę do subkomitetu komisyi polit. w której oznajmia, że odroczenie uznania Litwy de iure ze strony mocarstw utrudni w wysokim stopniu pacyfikacyę Europy. Nota ta kończy się słowami: „Niech to uznanie ze strony państw jaknajrychlej nastąpi."

Stany Zjednoczone powiększają siłę zbrojną.

Paryż. PAT. Havas. Donoszą z Waszyngtonu, że minister wojny przedłożył odpowiedniej komisyi senatu propozycyę powiększenia na rok przyszły amerykańskiej siły zbrojnej ze 115 tysięcy do 150 tysięcy ludzi.

Prace nad ułożeniem rezolucyi o pokoju europejskim.

Genua. PAT (Telegrafen Comp.) Konferencya między Lloydem George'm a Barthou przy udziale dra Benesza dotyczyła sformułowania rezolucyi w sprawie pokoju europejskiego. Porozumienia co do tekstu rezolucyi jeszcze nie osiągnięto. Pierwotnie zamierzał Lloyd George zaproponować krótką rezolucyę, w której **wszystkie mocarstwa zobowiązałyby się nie atakować wzajemnie w ciągu najbliższych lat dziesięciu.** Barthou zażądał włączenia do rezolucyi ustępu, według którego przez rezolucyę tą nie będą dotknięte istniejące traktaty. Ponieważ także inne państwa przedstawiły życzenia, przeto **rezolucya przyjmie rozmiary obszerniejszego dokumentu w rodzaju traktatu o Lidze narodów.** Termin wniesienia rezolucyi nie jest jeszcze ustalony. Llyod George wręczył dziś Barthou projekt paktu pokojowego. Projekt ten został zakomunikowany przez Barthou ekspertom prawniczym delegacyi francuskiej celem wypracowania opinii. Nie sądzą, aby pakt pokojowy był ogłoszony przed wydaniem tej opinii i dopóki Lloyd George nie otrzyma francuskich wniosków co do poprawek.

Program „Prawicy Narodowej".

Kraków, 27 kwietnia.

(is) Dnia 22 bm. odbyło się w Krakowie Walne Zgromadzenie Prawicy Narodowej. Na zebraniu tem uchwalono, jak informuje „Czas" jednomyślnie program tego stronnictwa i wybrano prezydyum, jakotež i wydział.

Przed nami leży ów program, dotykający wszystkich dziedzin życia państwowego, tak w zakresie polityki wewnętrznej jak i zagranicznej.

Za dawnych czasów Prawica Narodowa stanowiła w parlamencie austryackim a w szczególności w Klubie Polskim tego parlamentu najpoważniejszy czynnik polityczny. Z jej szeregów rekrutowali się ministrowie dla Galicyi, a bardzo często i ministrowie resortowi, w szczególności ministrowie skarbu. Już wtedy ten niepoślednı wpływ polityczny Prawicy był wynikiem nie tyle jej liczebnego resonansu w społeczeństwie, ile braku zróżniczkowania i uświadomienia politycznego wśród szerokich mas wiejskiego ludu polskiego. Nadzwyczajne zrównoważenie polityczne i niepoślednia kultura duchowa jak, cechowały przywódców prawicy były tym czynnikiem, który z jednej strony torował Prawicy drogę do udziału w rządach a z drugiej umożliwiał jej pociągnięcie za sobą znacznych mas wyborców, skłonnych zawsze do poparcia, ostrożnej, lojalnej i oportunistycznej polityki.

W szczególności, tak zwani konserwatyści krakowscy odznaczali się tem, co można by nazwać „oświeconym konserwatyzmem". Istotnie w ich szeregach znajdowały się i znajdują się po dziś dzień umysły o nadzwyczaj poważnej i nieprzeciętnej kulturze, jakich dzisiaj demokratyczna Polska nie posiada wiele. (Prof. W. L. Jaworski).

Czasy się jednak zmieniły. Wszystko, co w Małopolsce gromadziło się na peryferyi tego stronnictwa, dziś porwane silnem zróżniczkowaniem partyjnem społeczeństwa polskiego, odpadło od Prawicy, a wśród niej pozostały rzeczywiście tylko stosunkowo bardzo nieznaczne grupy jednostek związane ze sobą czy to pokrewieństwem wykształcenia, czy to stanem posiadania. A zatem, ściśle biorąc, szereg profesorów uniwersytetu, reprezentantów wielkiej własności ziemskiej i wielkiego przemysłu.

Mimo liczebnej impotencyi tego stronnictwa zasługuje ono jednak na to, aby program jego nie zginął w zapomnieniu i nie przeszedł mimo społeczeństwa choćby tylko dlatego, że Prawica stanowi i dziś jeszcze jądro elity intelektualnej odrodzonej Polski w najlepszem tego słowa znaczeniu.

Program stronnictwa Prawicy Narodowej żąda przedewszystkiem oparcia „życia państwowego" na zasadach moralności chrześcijańskiej i praworządności. W nich upatruje „Prawica Narodowa" gwarancyę zgodnego z wolą „Opatrzności rozwoju narodu polskiego i całej ludzkości". Nie wyklucza to oczywiście hasła tolerancyi religijnej, jakiego Kościół katolicki od dawna stale broni". Niedawno temu ksiądz poseł Lutosławski w odezwie swym w Warszawie wygłoszonym na kwestyę tę zapatrywał się zgoła odmiennie. Pragnie tedy Prawica Narodowa zagwarantować grupom religijnym i wyznaniowym pełne równouprawnienie, o ile „stwierdzają czynem swoim gotowość zgodnego z narodem polskim w państwie polskiem współżycia oraz współdziałanie na polu politycznem i gospodarczem". (Ten punkt programu, stanowiący dzisiaj własność wszystkich narodów na świecie oczywista nie spodobał się wczoraj krakowskiemu „Głosowi Narodu". Widocznie „Głos Narodu" ma mniej pochlebną opinię o tolerancyi Kościoła katolickiego).

Program zajmuje się następnie stosunkiem stronnictwa do konstytucyi, działalności ustawodawczej, administracyjnej i sądowej, wypowiadając w tym względzie poglądy oczywiste i zupełnie naturalne, nacechowane z jednej strony dążnością zapewnienia konserwatywnej części społeczeństwa wpływu na ustawodawstwo (senat), a z drugiej — akceptujące zasady, które od czasu Montesquiusza są dogmatem każdej maszyny państwowej, naturalnie często nieurzeczywistnione.

Wypowiedziawszy następnie także odnośnie do sprawy szkolnictwa, armii, gospodarki finansowej i polityki ekonomicznej szereg utartych desyderatów, z pewnością chwalebnych, ale też zgoła nic nowego nie przynoszących, poświęca program kilka zdań stanowisku swojemu wobec reformy agrarnej, żądając zachowania gospodarstw różnego typu, a więc wielkich, średnich i małych. Jakkolwiek program nie mówi tego wyraźnie to jednak z treści poszczególnych postulatów, wynika, że prawica przeciwstawia się ustawie lipcowej.

W zakresie polityki zagranicznej aprobuje program wytyczne ministra Skirmunta.

Co nas Żydów w programie tym szczególnie interesuje to jest stanowisko prawicy do sprawy mniejszości narodowych. W tym względzie podkreślić należy, że dotyczące ustępy (artykuł V, XIV.), jakkolwiek nie zawierają konkretnego sprecyzowania stanowiska do problemów szczegółowych, to jednak negatywnie powiedzieć o nich można, że nie stają na stanowisku państwa wyłącznie narodowego i wynaradawiającego, albowiem program żąda, by „całe sumienie narodu było instynktem państwowym nawskroś przepojone" a nadto, że należy z polskiem poczuciem narodowem „pogodzić poszanowanie dla wszystkich innych narodowości państwo polskie zamieszkujących. Tylko wtedy będzie ono silne i żywotne, jeśli te obce narodowości będą się czuły pod wspólnym dachem zadowolone, to znaczy jeśli będą wiedziały, że państwo polskie chętnie widzi rozwój ich własnej kultury, o ile tylko staną szczerze i bezwarunkowo na podstawie uznania polskiej państwowości".

Z obu tych też ramowych bije rozsądna racya stanu stojąca w chwalebnej sprzeczności z postulatami innych stronnictw, które na sztandarze swoim wywiesiły wynarodowienie i eksterminacyę. Ogólnikowość obu tych też nie pozwala nam naturalnie osądzić czy intencya stronnictwa obejmuje niemi także Żydów jako mniejszość narodową. Może mglistość w tym względzie i niedopowiedzenie było wyraźnie zamierzone. Dla nas oznacza to przykrą lukę, albowiem jesteśmy w porównaniu z innemi mniejszościami narodowemi w położeniu o tyle gorszem, że walczymy nie tylko, jak one, o realizacyę konkretnych postulatów, ale i o zasadnicze uznanie naszego społeczeństwa jak jednostki narodowej.

Trudno jednak przypuścić, aby prawica, nie zaliczała nas do tych grup etnicznych, które posiadają „własną kulturę" i prawo do jej rozwoju.

Żądaniem takiej ordynacyi wyborczej, któraby „ustroju demokratycznego nie opierała li tylko na czynniku liczby, i nie zapewniała mechanicznej liczbie przewagi w najważniejszych kierunkach życia polskiego, kończy się program.

Cały program da się określić krótko, jako żądanie „porządnych ludzi i dobrych obywateli". W istocie swej jest on eklektyczny, jako wynik kompromisu między interesem stanowym a prądem czasu, który prawica pragnie tylko zwolnić i utemperować. Charakter konserwatywny i sprzeczny z postulatem szybkiego uobywatelnienia ludu polskiego przebija się głównie w dziedzinie postulatów gospodarczych.

Przegląd prasy żydowskiej.

Zamach kowieński. — Autonomia żydowska zagrożona. — O zespoloną akcyę przeciwko prześladowaniom żydostwa rosyjskiego. — „Na dobrej drodze".

Kraków, 27 kwietnia.

Nie jest dzisiaj publiczną tajemnicą fakt, że państewko kowieńskie zostało wybudowane nie w ostatniej mierze dzięki wytężonej. umiejętnej pracy, żydostwa litewskiego i jego przywódców. Litwa też należała do tych nielicznych krajów, gdzie Żydzi korzystali w całej niemal pełni z przysługujących im praw narodowych. Ilekroć mówiło się o wysiłkach, zmierzających do sumiennej realizacyi autonomii narodowych mniejszości, wskazywano na Kowieńszczyznę jako wymowny przykład. Aż tu nagle jedna wiadomość po drugiej. I to zgoła niespodzianie: sejm kowieński odrzuca projekt włączenia do konsty-

DR. FILIP KORNGRUEN.

Z Palestyny i o Palestynie.

(5) **Kupno ziemi.**

Należy jasno zrozumieć, co się dzieje. Kupuje się grunta od Arabów. Musi się je kupować. Ci, którzy twierdzą, że nie należy się spieszyć z kupnem gruntów, mogą mieć słuszność ale mogą się mylić. Ponieważ są za małymi potęgami, by w razie omyłki i pomimo niej zapewnić żydowskiemu osadnictwu minimum ziemi potrzebnej, jasnem jest że organizacya syońska i wogóle Żydzi kupują grunta i dobrze robią, że kupują. Mamy na ten cel przez opatrzność oddanych nam lat najmniej dziesięć. Co kupimy w najbliższych latach dziesięciu po dolinach, pustkowiach, górach i miastach, będzie napewno nasze, co potem będzie, nie wiadomo, ale o ile przez najbliższych dziesięć lat popracujemy może nam być zupełnie obojętne. Kupioną ziemię należy objąć. Tu niema kwestyi, kto ją ma i może objąć. Dla każdego który zna warunki życia palestyńskiego i wie, co jest okupacya i „hachszara" tj. przygotowanie gruntu pod kulturę nie ma żadnej wątpliwości, że do tego musi się i można wyłącznie użyć robotników, którzy od szeregu lat pracują w Palestynie, wałęsając się z miejsca na miejsce znosząc wszystkie niewygody i cierpienia życia pionierskiego i wyczekując z tęsknotą chwili, kiedy będą mogli „osiąść".

Pominąwszy fakt, że się najlepiej do tego nadają, to mają najsilniejsze do tego prawo. Tu gadaniny kongresowe o „full equipment" i wszystkie teorye świata nie zmienią faktu, że robotnicy na te grunta poszli, że je zajęli, że na nich osiadli, że pobudowali tu namioty, tam drewniane szałasy, a w wielu bardzo miejscach budynki gospodarskie wcale nie najgorsze. Na te okupacyjne wydatki trzeba im było dać i musiano im dać. Z początku grupy te miały więcej ideowy charakter w tym sensie, że wspólne życie więcej znaczyło jak „meszek" (gospodarstwo). Wiedząc o tem, że organizacya syońska tej pracy potrzebuje i za nią płaci, Kwuce te traciły łączność między sobą a terenem na którym siedziały. W tym stanie najsilniejszej socyalistyczności były rzeczywiście niebezpieczne. Nie z powodu swych socyalistycznych idei, bo właśnie one były główną siłą trzymającą robotnika na ziemi, ale z powodu swej ekonomicznej beznadziejności i lekkomyślności, swej życiowej teoretyczności.

Ostatnie lata uczyniły w tej sprawie dwa wyłomy. Emigracya ostatnich dwóch lat wprowadziła do kraju setki nowych chaluców, z których większość jechała z intencyą: „osiąść na roli". Zrobiło się ciasno, przez co grupy znajdujące się na pewnych punktach, zostały przygwożdżone do miejsca. Dochody organizacyi syonistycznej z powodu kryzysu i zwiększonych wydatków na emigracyę zaczęły szczupleć. Grupy zrozumiały naturalny związek z gruntem, z którego trzeba żyć. Do Kwuc napłynęły we większej ilości kobiety, potworzyły się rodziny, przybyły dzieci a z nimi konkretna troska o „osiadnięcie" na miejscu. Zaczęła się i jest obecnie w toku prawie, że w każdej kwucy walka między bezżennymi a żonatymi, która w większości wypada na korzyść żonatych. Przez to łamie się pierwotna wspólnota i tworzą się kooperacye rodzin chłopskich. Dziś sfery robotnicze w Palestynie łudzą się, uważając, że wytwarzają się dwa typy osadnictwa. Komuna pracująca na wspólny rachunek wszystkich członków prowadzących wspólną kuchnię i tzw. Moszab— owdim Kolonia robotników indywidualnych z pewnemi wspólnemi urządzeniami. Życie niweluje te dwa typy coraz silniej. Z jednej strony zwłaszcza ze wzrostem ilości żonatych rozpadają się komuny na szereg indywidualnych gospodarstw ograniczając coraz bardziej momenta spólnoty, z drugiej widoczna jest, nie tylko u robotników ale nawet w starych koloniach tendencya do tworzenia kooperatyw w tych wszystkich działach gospodarstwa rolnego, które są dla pojedynczego rolnika za kosztowne. Np. w Chederze istnieje kooperatywa na punkcie narzędzi rolniczych i mleczarstwa.

Gdybyśmy byli dziś w posiadaniu realnego budżetu uchwalonego dla kolonizacyi na Kongresie, moglibyśmy wyzyskać te zdrowe tendencye wśród robotników, moglibyśmy najmniej dwadzieścia z 37 naszych punktów zaopatrzyć w środki materyalne potrzebne na to, by je ostawić swemu losowi i powiedzieć: oto wasze gospodarstwo, na nie i na siebie liczyć możecie, z pracy żyć będziecie. Wtedy moglibyśmy po upływie szeregu lat wiedzieć, czy się narodowa kolonizacya udała. Jestem głęboko przekonany, że tak. Ale dziś pieniędzy nie mamy i żadnej z grup na nogi nie możemy postawić. Nie kolonizacya ma deficyt i nie koloniści robią organizacyi deficyty ale całkiem poprostu organizacya nie ma pieniędzy na kolonizacyę, około 2000 ludzi. O to idzie.

Kryzys ten jednakże ma swoją dobrą stronę, bo wydobędzie z materyału ludzkiego pragnącego pozostać przy roli na miejscu wszystką ukrytą w nim energię, usunie słabe elementa i stworzy pierwszy na świecie experyment kolonizacyi bez pieniędzy.

…cyi litewskiej ministeryum spraw żydowskich, odmawia praw szkolnictwu w języku żydowskim. Następuje dymisya ministra Solowiejczyka.

Wyświetla tę sprawę nieco „Najer Hajnt“:

„Politycy litewscy wdzięczyli się do Żydów, jak długo ci ostatni byli im potrzebni. Żydowska autonomia narodowa była im konieczna jako dowód, że Litwa przestrzega narodowych praw mniejszości i dlatego godna jest przyjęcia do Ligi narodów. Chciała też Litwa mieć w tem atut przeciwko Polsce w sprawie wileńskiej. Niechaj widzą (myśleli sobie) Żydzi z b. Litwy srodkowej że na Kowieńszczyźnie korzystają bracia ich z pełnych praw narodowych. Może to korzystnie wypaść dla Litwy w chwili ostatecznej decyzyi. Obecnie jednak

sytuacya uległa ogromnej zmianie.

Argument o narodowych prawach mniejszości wywarł już należyty wpływ i Litwa jest już członkiem Ligi Narodów. Sprawa Wilna zakończyła się obecnie niepomyślnie dla Litwy. Wilno faktycznie i formalnie zostało przyłączone do Polski a oczekiwana interwencya międzynarodowa zawiodła. W takiej sytuacyi nie trzeba więcej niczego ukrywać. Można już teraz zagrać w otwarte karty. I tak też uczyniono.

Następuje admonicya pod adresem żydostwa kowieńskiego, aby nie ustawało w walce o zdobycie słusznych praw narodowych, tembardziej, że uchwała sejmu kowieńskiego przedstawia groźne niebezpieczeństwo dla idei autonomii żydowskiej wogóle

* * *

O jednolitą, powszechną akcyę wszystkich ugrupowań żydowskich

przeciwko zbrodniom popełnianym przez komunistów „żydowskich“ w Rosyi

na d u s z y narodu, nawołuje p. Hilel Cajtlin w „**Momencie**“, jak zwykle, gorąco, z patosem i przekonywująco:

„Dopóki jeszcze będą się Żydzi przypatrywali, słuchali i milczeli? Dopóki dopuszczać będziemy do tego, by wszelkiego rodzaju „Jewseki“ czyniły, co im się żywnie podoba z naszemi świętościami? Czy mamy spokojnie czekać, aż dokonają swego ostatniego dyabelskiego planu? Czy mało im jeszcze (Jewsekom w Rosyi) okrucieństw wyrządzanych żyjącym Żydom, czyż należy dopuścić do tego, by po wandalsku obeszli się ze zmarłymi, zwłaszcza zaś z takimi świętymi, jak Balszem i rabi Nachman z Bracławia“?

A dalej:

Czyż nie jest (scil. akcya protestacyjna) pierwszym i najświętszym obowiązkiem nas wszystkich, czy to jesteśmy ortodoksami, mizrachistami, syonistami, czy też zwyczajnie Żydami? Czy możemy wprowadzać politykę i porachunki polityczne tam gdzie powinien wydobyć się najnaturalniejszy i potężny krzyk bolu“?

* * *

„**Folkscajtung**“ konstatuje z radością, że projekt bundowski utworzenia „jednolitego frontu proletaryackich stronnictw w Polsce, — jakkolwiek „powolnie kroczy“, to jednak jest na dobrej drodze“. Wśród PPS. znajduje pono zwolenników, no i wśród komunistów. Dotąd szło to nieco opornie.

„Teraz nastąpił przełom radykalny i wszyscy stanęli na gruncie projektu bundowców“

Stąd wielkie gaudium.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Watykan a syonizm.

Drugie przyjęcie dra Weizmana u kard. Gaspariego.

Rzym. (ŻBK.). Sekretarz stanu kardynał Gaspari przyjął wczoraj po raz drugi prezydenta syońskiej organizacyi dra Chaima Weizmanna w towarzystwie przywódcy włoskiego ruchu syońskiego, Dantego Lattes. Rozmowa miała przebieg przyjazny. Kardynał Gaspari zapewnił Weizmanna, że między Żydami a Kościołem w **Palestynie** jest możliwem pokojowe współżycie.

Z PALESTYNY.

Nieuzasadnione pogłoski o ustąpieniu Herberta Samuela.

Londyn. (ŻBK.). „Westminster Gazette“ dowiaduje się z miarodajnych źródeł, iż pogłoski, jakoby podróż Herberta Samuela do Londynu stać miała w związku z zamierzoną jego dymisyą, pozbawione są wszelkiej podstawy. Generał Tudor nie wyjechał do Palestyny jako następca Herberta Samuela, lecz jako komendant stacyonowanych w Palestynie oddziałów wojskowych i świeżo utworzonego korpusu żandarmeryi. W czasie nieobecności Herberta Samuela wykonywać będzie kontrolę nad zarządem sekretarz sir Wyndham Deeds. Sir Samuel powróci do Palestyny prawdopodobnie już z początkiem czerwca.

Nowe zakupno ziemi przez Fundusz Narodowy.

Haifa. (ŻBK.). Żyd. Fundusz Narodowy zakupił w Haifie w pobliżu techniki obszar gruntu, liczący 114 tysięcy łokci, celem rozszerzenia nowej osady „Hadar Hakarmel“, której budowa w szybkiem tempie kroczy naprzód.

Konsul włoski w koloniach żydowskich.

Jerozolima. (ŻBK.). Konsul włoski zwiedził Kolonie Riszon l'cijon, Mikwe Izrael, Mozę, Kirjath Anawim oraz Tel Awiw.

Ruch turystyczny.

Jerozolima. (ŻBK.). W ostatnich dniach daje się zauważyć ożywiony ruch turystyczny w kraju. Ulice roją się od samochodów i powozów, wiozących turystów do miejsc pamiątkowych. Korzystają z tego Arabowie, rozdając liczne broszury agitacyjne w duchu antyżydowskim i antysyońskim.

Budowa nowej drogi w dolinie Jezreel.

Jerozolima. (ŻBK.). Na obszarach Funduszu Narodowego w Mahlul budują się obecnie nową drogę. Przy pracy zajętych jest 100 osób, należących do grupy „Haszomer Hacair“ z Polski.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Rozpoczęcie szerokiej akcyi na rzecz Funduszu Podwalin w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK.). Przygotowana starannie przez amerykańską organizacyę syońską kampania w sprawie funduszu Keren Hajesod rozpoczęła się olbrzymiem zgromadzeniem w Carnegi-Hall otwartem przez członków syońskiej organizacyi. Zgłosiło się 5000 ochotników, którzy w czasie całej kampanii zbierać mają zapisy i datki na fundusz Keren Hajesod. Nahum Sokolow wyraził się na podstawie spostrzeżeń dokonanych w przeszło 100 miastach bardzo optymistycznie o rezultatach rozpoczętej kampanii.

Otwarcie wystawy palestyńskiej w Nowym Jorku.

Uczestnictwo Sokołowa, Brandeisa i Macka.

Nowy Jork. (ŻBK.). W obecności członków delegacyi syońskiej pod kierownictwem p. N. Sokołowa oraz p. J. Macka, który reprezentował „Radę rozwoju Palestyny“, nastąpiło tutaj uroczyste otwarcie wystawy palestyńskich wyrobów artystycznych, przeważnie pochodzących z „Becalelu“. Wyższy sędzia Louis Brandeis wystosował do zgromadzonych pismo gratulacyjne, w którem podkreśla znaczenie tej pierwszej próby zaznajomienia świata z palestyńską sztuką żydowską.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj.

KRONIKA.

Kraków, 27 kwietnia.

Nowy dowódca krakowskiego Obozu warownego.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 maja br. dowództwo Obozu Warownego w Krakowie obejmie pułkownik Józef Becker z 20 pułku piechoty. Przyszły dowódca O. W. odbywał służbę w 20 pułku austryackim, a podczas przewrotu w roku 1918 zaprzysiągł na froncie Siedmiogrodzkim 113 pułk na wierność państwu polskiemu i przyprowadził ten do Krakowa.

Gość australijski w Krakowie.

Bawi w Krakowie p. Percy Hudson z Melbourne (Australia) znajdujący się w podróży naokoło świata.

P. Hudson odbywa swoją niezwykłą drogę od maja u. r. zwiedziwszy dotychczas w samej Europie blisko 20 krajów. Charakterystyczne jest, że włada on tylko 2-ma językami, mianowicie ojczystym angielskim i międzynarodowym Esperantem. Ten ostatni ma mu podczas podróży oddawać lepsze usługi, aniżeli angielski.

O zaopatrzenie Krakowa w mięso.

Jak nas ze strony miarodajnej informują, dowóz bydła do Krakowa i zaopatrzenie miasta w mięso napotyka głównie z tego powodu na przeszkody, że władze powiatowe w Małopolsce wschodniej robią wielkie trudności rzeźnikom w wywożeniu zakupionego już bydła poza obręb swych powiatów. Wobec tych nieuzasadnionych utrudnień zakupione bydło pozostaje na miejscu i dopiero po usilnych staraniach, trwających nieraz kilkanaście dni, udaje się czasem rzeźnikom przywieźć zakupione bydło do Krakowa. W interesie dostatecznego zaopatrzenia naszego miasta w mięso, odpowiednie czynniki winny zająć się tą sprawą.

— 0 0 —

— **Wymiar podatku dochodowego.** Izba skarbowa komunikuje: Termin do składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1922 wyznaczny dla osób fizycznych i spadków nieobjętych na dzień 1 maja br. został przesunięty na dzień 1 lipca br. Dla osób prawnych utrzymany jest w mocy termin oznaczony na dzień 1 sierpnia br. Obowiązek składania wykazów uposażeń służbowych, emerytur i za najemną pracę został zawieszony.

— **Konsulat Republiki Czeskosłowackiej** w Krakowie donosi, iż z powodu święta narodowego czeskosłowackiego biura konsulatu zostaną w poniedziałek dnia 1 maja 1922 zamknięte. Strony zechcą załatwić swoje sprawy w sobotę dnia 29. kwietnia.

—oo—

KRONIKA POLICYJNA.

— **Echa zabójstwa przy ul. Topolowej.** Straszna zbrodnia, jaka w poniedziałek w nocy rozegrała się przy ul. Topolowej w Krakowie, wywarła w mieście naszem tem większe wrażenie, że ofiarą jej, śp. Bolesław Kołapka, był wybitnym graczem w I-ej drużynie „Cracovii“.

— **Włamanie.** Do mieszkania parterowego Naftalego Baumingera przy ul. Józefińskiej l. 3 na Podgórzu włamali się onegdaj w nocy nieznani sprawcy przez wybicie szyby w oknie od strony ulicy i skradli 7 lichtarzy srebrnych wartości 140.000 mk, dalej bieliznę, klucze od kasy Wertheimowskiej, około 30.000 mk gotówką oraz kapę na łóżko. Dochodzenie w toku.

— **Kradzież konia z wozem.** Do policyi krakowskiej doniesiono, że w Poliwicach skradziono na szkodę Jana Ochmanka w nocy z 24 na 25 bm. 4-letniego ogiera maści blado-czerwonej z dużą łysiną na czole. Wraz z koniem złodzieje skradli uprząż oraz mały wózek łącznej wartości kilkadziesiąt tysięcy mk.

— Tombak za złoto. W ręce policyi wpadła 49-letnia Janina Klocek w chwili, gdy usiłowała sprzedać wieśniaczce Katarzynie Dębickiej 2 tombakowe pierścionki za złote, Klockowa żądała za pierścionki 5000 mk.

— Pod kołami wozu Wczoraj na Zabłociu w Podgórzu wpadł pod koła wozu rolnik Jan Szary. Koła wozu zraniły nieszczęśliwemu całe przedramię i zmiażdżyły mu palce u lewej ręki. Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

—oo—

— Rano i wieczór, przy myciu, używajcie aromatycznych tabletek „BO-BE" Boro-benzol) „VITA", zmiękczających wodę, usuwających piegi i liszaje, wydelikacających cerę.

—oo—

Straszna katastrofa kolej. pod Ropczycami

8 rekrutów zabitych. — 78 ofiar rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Ropczyce, 26 kwietnia.

Dziś rano rozegrała się na tutejszej stacyi **straszna katastrofa kolejowa.** O godz. 6-tej rano wśród gęstej mgły pociąg osobowy, **wiozący z Tomaszowa 1400 rekrutów wpadł po przejeździe sygnału na stojący na stacyi pociąg mieszany,** który nadszedł z Tarnowa.

Skutki zderzenia były straszne.

Pociąg z rekrutami został zupełnie rozbity i przedstawiał widok przejmujący. Wśród **spiętrzonych** gruzów rozbitych wagonów roz **legały się jęki rannych i konających ofiar katastrofy.** Jak dotąd zdołano ustalić, katastrofa pociągnęła za sobą

śmierć 8 osób,

samych żołnierzy; ponadto z pod gruzów wydobyto **19 osób ciężko rannych** i ponad **50 lżej kontuzyowanych,** w tem kilku cywilnych pasażerów pociągu mieszanego. Natychmiast wyjechał z Tarnowa na miejsce katastrofy pociąg ratowniczy, który przewiózł rannych do szpitala powszechnego w Tarnowie; ponadto przybyła pomoc lekarska z Ropczyc, Rzeszowa, Dębicy i Tarnowa. Również z dyrekcyi krakowskiej wyjechała komisya dla przeprowadzenia śledztwa

Wskutek zawalonych torów gruzami pociągu ruch kolejowy był **do godziny 1-szej w południe przerwany,** wobec czego 2 poranne pociągi ze Lwowa nadeszły do Krakowa z dwugodzinnem opóźnieniem.

URZĘDOWY KOMUNIKAT O KATASTROFIE.

W sprawie katastrofy w Ropczycach otrzymujemy z Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie następujący komunikat:

Wskutek przejechania sygnału wjazdowego najechał dnia 26 bm. o godz. 6 min. 19 pociąg towarowy Nr. 94 na pociąg mieszany Nr. 361 stojący w stacyi Ropczycach.

Ośmiu podróżnych zabitych, 19 ciężko rannych, a 59 lekko rannych, w tem **16 cywilnych, reszta rekruci.** Wszystkich rannych przewieziono pociągiem sanitarnym do Tarnowa.

Uszkodzeniu uległy 2 parowozy i 16 wagonów. Przeszkoda dla ruchu pociągów usunięta. Komisya dyrekcyjna pod przewodnictwem wiceprezesa Dyrekcyi inż. Gutkowskiego prowadzi dochodzenia na miejscu.

Z sali sądowej.

Niezwykły agitator komunistyczny przed sądem w Krakowie.

Kraków, 27 kwietnia.

(m) Wczoraj rozpoczęła się w tutejszym sądzie okr. karnym przed ławą przysięgłych rozprawa przeciw 28-letniemu Karolowi Teichowi, rzekomo Ukraińcowi, studentowi uniwersytetu w Pradze czeskiej, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej

ARESZTOWANIE W KRAKOWIE.

Wedle aktu oskarżenia policya państwowa w Krakowie czyniąc z końcem września ub. r. poszukiwania za wspólnikami zamachu na Naczelnika Państwa we Lwowie, napotkała w dniu 26 września 1921 r. w mieszkaniu Michała Kruka przy ul. Podzamcze l. 20 jakiegoś obcego mężczyznę, który podawał, że nazywa się Karol Teich i pochodzi z Czechosłowacyi. Indagowany o cel swego przybycia do Krakowa, oświadczył on, że jest studentem praw na uniwersytecie praskim, a zarazem kupcem, i że do Polski przyjechał przed trzema dniami celem zwiedzenia Targów Wschodnich we Lwowie i zbadania, jakie towary mogłaby Polska eksportować do Czech. Przy aresztowanym znaleziono m. in. list niezalepiony, wystosowany w języku polskim przez Myrena Osypa Procykiewicza, studenta uniwersytetu w Pradze do Leona Przeorskiego w Przemyślu; list ten dowodzi, że Procykiewicz był zmuszonym emigrować z Galicyi Wschodniej i że jest członkiem ukraińskiego komitetu rewolucyjnego. W zakończeniu pisze Procykiewicz, że list ten przesyła przez Karola Teicha, człowieka, któremu wierzy, iż pismo doręczy zręcznie adresatowi.

WOJSKOWA KARYERA TEICHA.

Podczas śledztwa okazało się, że Teich ma za sobą bujną karyerę wojskową. W roku 1914 był on oficerem rosyjskim. W dwa lata później w czasie organizowania się konnicy przy ukraińskich strzelcach siczowych wstąpił jako podporucznik do pułku siczowego, w którym służył do maja 1918 roku. W okresie okupacyi Ukrainy przez Niemców podczas starcia armii bolszewickiej i legionu czeskiego z wojskami austryackiemi i niemieckiemi przeszedł Teich ze swym szwadronem do legionu czeskiego i wraz z nim cofnął się do okręgu D[illegible]. Potem wspólnie z legionem czeskim brał udział po stronie bolszewickiej w akcyi wojennej przeciw. kontrrewolucyonistom pod Kazaniem, nad Wołgą i na Syberyi, gdzie spotkał polskie pułki. Z tymi wobec odmiennych zapatrywań politycznych nie mogli dojść do zgody i rozeszli się pod Irkuckiem. Następnie dostarczy do Władywostoku porzucił T. swój szwadron, gdyż nie chciał walczyć przeciw bolszewikom i drogą morską przez Japonię i Tryest dostał się do Pragi z początkiem roku 1919. Tu wzięto go do 28 czeskiego pułku piechoty i z nim walczył przeciw Węgrom i Polsce. W tym czasie wzięto go do niewoli polskiej pod Cieszynem i internowano w Dąbiu, skąd po 10 dniach zbiegł. Po zwolnieniu z wojska czeskiego wstąpił na uniwersytet w Pradze i należał do akademickiej „ukraińskiej hromady".

DZIAŁALNOŚĆ KOMUNISTYCZNA.

W dalszem śledztwie przyznał się Teich, że od dwóch lat jest członkiem czechosłowackiej organizacyi komunistycznej, tak jawnej, jak i konspiracyjnej i że jeszcze przed przewrotem hołdował zasadom skrajnym, dodając, że grupy takich konspiracyjnych członków znajdują się w każdym większym ośrodku przemysłowym Czech.

Teich władający językami: polskim, ruskim, rosyjskim, węgierskim i niemieckim zajmował w partyi komunistycznej w Pradze wybitne stanowisko i był specyalnie używany do roboty konspiracyjnej, prowadził on też przez dłuższy czas biuro prasowe w Wiedniu, a ponieważ również w sprawach politycznych i organizacyjnych był biegły, przeto czeska partya komunistyczna przeznaczyła go do czynności w trzeciej międzynarodówce, która powierzyła mu referat ukraiński i czynności [illegible]cznikowe.

50.000 DOLARÓW NA AGITACYĘ.

Pierwszy swój pobyt w Polsce w roku 1920 tłumaczy Teich poleceniem, danem mu przez „komitet trzeciej międzynarodówki na zachodnią Europę", [illegible] rozejrzał się w działalności lwowskiej grupy komunistycznej oraz aby zbadał wydatki, poczy[illegible]e przez tę organizacyę ze sumy 50.000 dolarów, nadesłanej na te cele z Ameryki. Kiedy bowiem w r. 1920 podczas inwazyi bolszewickiej armia czerwona stanęła pod Stryjem, wówczas na dane hasło miał nastąpić w Polsce przewrót. Armie konne sowieckie miały posuwać się w kierunku Karpat, aby zająć stacyę węzłową Stryj, a równocześnie z tą akcyą miały wystąpić zbrojne wojska ukraińskie i wywołać powstanie na Podkarpaciu. Lwowska grupa komunistyczna, stojąca w związku z podobnemi organizacyami na Podkarpaciu, otrzymała wtedy z Wiednia owe 50.000 dolarów na cele agitacyjne.

Podczas swej pierwszej bytności w Krakowie — czytamy w akcie oskarżenia — w lecie 1920 r. Teich był w sprawach partyjnych w lokalu stowarzyszenia „Poale-Syon" i konferował tam z jednym z członków, aby się dowiedzieć o ewentualnej chęci tej organizacyi przyłączenia się do III międzynarodówki.

DALSZE PODRÓŻE AGITACYJNE.

Z Krakowa wyjechał Teich do Warszawy, następnie do Czech, skąd w grudniu 1920 r. udał się do Sztokholmu w sprawach partyjnych W powrotnej drodze został w Niemczech aresztowany pod zarzutem agitacyi komunistycznej na terenie Niemiec. Za interwencyą atoli konsula czeskiego został po miesięcznym areszcie uwolniony i wrócił do Pragi.

PRZERWANA PODRÓŻ DO WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Po raz wtóry przyjechał Teich do Krakowa w dniu 23 września ub. r., a stąd miał udać się do Przemyśla i Lwowa, czemu jednak przeszkodziło aresztowanie go w mieszkaniu Kruków.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.

Na wczorajszej rozprawie zjawił się Teich dostatnio ubrany z czerwoną odznaką w butonierce. Na zapytania przewodniczącego i prokuratora daje oskarżony odpowiedzi bystre, operując jednak samemi ogólnikami.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, zarzucającego Teichowi także m. in. szpiegostwo, oskarżony z widocznem podnieceniem zaznaczył, że „jest rewolucyonistą, ale nigdy nie był szpiegiem". Przyjazdy swoje do Polski tłumaczy poleceniami, danemi mu co do zasięgnięcia i udzielania organizacyom komunistycznym praktycznych informacyj. Na zapytanie przewodniczącego, jakiego rodzaju miały być te praktyczne informacye, odmawia oskarżony wyjaśnień, podając, że jest to „sekret partyjny". Również wzbrania się Teich ujawnić swe prawdziwe nazwisko, twierdząc, że „jest to rzecz zupełnie uboczna".

Po przesłuchaniu oskarżonego, który w zupełności przyznaje się do działalności komunistycznej i po zeznaniach świadków Kruka i jego córki rozprawę odroczono do dziś.

Przewodniczy rozprawie s. s. o. Baczyński, wotują s. s. o. Federowicz i s. s. o. Kraus, oskarża prokurator Sozański, broni z urzędu adwokat dr. Schiff.

Trzy wyroki śmierci w krakowskim sądzie wojskowym.

Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie wojskowym przy ul. Montellupich rozprawa przeciw szeregowcom: Janowi Cyranowi (lat 23), Karolowi Majcie (lat 22) i Janowi Chyżemu (lat 22), odbywającym służbę wojskową w zakładzie mundurowym w Bielsku, a oskarżonym o to, że w styczniu br. skradli z magazynu tamtejszego 12 prześcieradeł i 8 sienników łącznej wartości 19.000 mk. Kradzieży powyższej dopuścili się oskarżeni w ten sposób, że w nocy dostali się na dach magazynu, wyjęli dachówki, poczem przez zrobiony otwór dostali się do wnętrza magazynu.

Po przeprowadzonej rozprawie, która wykazała winę oskarżonych, zapadł wyrok, skazujący wszystkich trzech oskarżonych na mocy ustawy z dnia 1 sierpnia 1920 r. na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Trybunał przedstawił skazanych do łaski Naczelnika Państwa.

Plakaty „Rozwoju".

W swoim czasie ukazał się na słupach ogłoszeniowych i murach domów warszawskich plakat Towarzystwa „Rozwój" z różnemi napisami i wizerunkiem olbrzymich rozmiarów rysownika Bohdana Nowakowskiego — wizerunkiem, wyobrażającym żołnierza polskiego, wypędzającego ze śpichlerza narodowego szczury o twarzach żydowskich.

Plakat ten wywołał różne protesty i zajścia pomiędzy ludnością chrześcijańską i żydowską, a następnie interwencyę ze strony policyi i komisarza rządu, który wydał rozporządzenie, nakazujące zerwanie plakatów

i pociągnięcie przez urząd prokuratorski tygodnika „Rozwój“, p. Jadwigi Buyno-Arctowej.

Akt oskarżenia, który wczoraj był przedmiotem rozprawy karnej w Sądzie Okręgowym, zarzucał p. Arctowej wystawienie wizerunku, podburzającego do nienawiści między poszczególnemi częściami lub klasami ludności (art. 129 p. 6) i zarzut ten popierał w całej rozciągłości przedstawiciel urzędu publicznego prokurator Szydłowski.

Do rozprawy w charakterze świadków wezwano: prof. Antoniego Sygietyńskiego, naczelnego cenzora przy komisarzu Rządu, oraz p. Tadeusza Dymowskiego, posła na Sejm Ustawodawczy, dyrektora Tow. „Rozwój“.

Pierwszy ustalił, że po śmierci Andrzeja Niemojewskiego redakcyę „Rozwoju“ na skutek deklaracyi p. Dymowskiego, objęła p. Arctowa, która faktycznie za redakcyę i wydawnictwo „Rozwoju“ odpowiada.

Drugi świadek, Dymowski, zeznaje, że wydawanie tego rodzaju plakatów w Warszawie i w 80 filiach prowincyonalnych należy wyłącznie do wydawnictwa „Rozwoju“ i tu żadnej ingerencyi redakcyi niema. Plakat — mówi świadek — ja wydałem, nie pytając wcale o zgodę redaktorki obecnej.

Sama oskarżona wyjaśniła na śledztwie jeszcze, że ona odpowiada tylko za treść tygodnika „Rozwój“, a nie za reklamy, wydawane przez posła Dymowskiego.

Po krótkiej naradzie sąd, złożony z sędziów: Grzybowskiego (jako przewodniczącego), Krassowskiego i Siemaszko, ogłosił wyrok, uniewinniający red. Buyno-Arctową

Z KRAJU.

Błp. Dr. Izak Feld.

We Lwowie zmarł w sile wieku dr. Izak Feld, **jeden** z pionierów ruchu syońskiego w Małopolsce, **autor** znanej powszechnie pieśni „Gdzie smukłe **cedry...**“, przetłumaczonej na wszystkie języki, **wielokrotnie** na język hebrajski, śpiewanej dotąd **w Palestynie** przez chaluców. W zmarłym stracił **ruch** syoński skromnego, cichego bojownika! **Cześć** Jego pamięci!

Wielki zjazd chłopów z Małopolski zwołuje **Polskie** Stronnictwo Ludowe „Piast“ na dzień 7-go **maja** br. do Rzeszowa. Zjazd ten ma odbyć się **według** zapowiedzi pos. Witosa w ostatnim numerze „Piasta“ pod znakiem protestu przeciw zakusom wsteczniętwa w Polsce w kierunku odebrania ludowi zdobytych praw. Omawiany będzie również zamach wstecznictwa na reformę rolną. Referować będą m. i. posłowie Witos, Bojko i Dąbski.

Z teatru, literatury i sztuki.

— Helena Green, znakomita mezzosopranistka opery warszawskiej, wystąpi dwukrotnie w Krakowie, pozyskana przez dyrekcyę teatru Opera i Operetka. W piątek 28 bm. odtworzy p. Green partyę tytułową w operze „Carmen“, a w sobotę 29 bm. wystąpi w roli Azuceny w operze Verdiego „Trubadur“. Dziś we czwartek ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka „Amor w śniegu“.

— Z teatru „Bagatela“. Dziś i dni następnych „Wilkołak“, znakomita komedya hiszpańska w trzech aktach Angelo Cana, grana z olbrzymiem powodzeniem stale przy wysprzedanej widowni. W sobotę po cenach 70% zniżonych „Morphium“. W niedzielę pop. po cenach do połowy zniżonych „Dr Stieglitz“.

— Związek Muz. Pedagogiczny urządza popis uczniów w niedzielę 30 kwietnia o godz. 4 popołudniu w sali Instytutu Muzycznego, ul. św. Anny 2, II piętro.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Czwartek: „Gaz“.
Piątek: „Gaz“.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Czwartek: „Amor w śniegu“.
Piątek: „Carmen“.

TEATR „BAGATELA“
Czwartek: „Wilkołak“.
Piątek: „Wilkołak“.

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI“
Czwartek: „Dziewczę z Holandyi“.
Piątek: „Nitouche“.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Poprawa położenia gospodarczego Włoch.

Kryzys gospodarczy, jaki zapanował w Europie po ukończeniu wojny światowej, zaciążył również na życiu ekonomicznem Włoch. Tylko kiedy kraje gospodarczo silniejsze szybciej i sprawniej przystosowały się do nowych warunków okresu powojennego choćby kosztem gwałtownych likwidacyi i selekcyi organizmów wytwórczych i kredytowych, we Włoszech proces ten nabrał cech przewlekłego marazmu. W roku 1921 kryzys gospodarczy we Włoszech wciąż jeszcze trwał, w mniejszych rozmiarach niż w roku 1920. Dotykał on, podobnie jak i w innych krajach, przedewszystkiem przemysł metalurgiczny, mechaniczny i w części chemiczny. W mniejszym stopniu kryzys ten był odczuty przez przemysł spożywczy. Jednym z najważniejszych skutków kryzysu gospodarczego we Włoszech był stały wzrost liczby bezrobotnych, których zarejestrowano w końcu r. ub. około 600 tys. Zjawisku temu towarzyszyła tendencya zniżkowa w dziedzinie płac zarobkowych, zmniejszenie agresywności związków robotniczych, kurczenie się rynków i spadek akcyi przemysłowych, redukcya transportów i spożycia, ogólny zastój w handlu. Wiele zakładów przemysłowych uległo likwidacyi, względnie ograniczono w nich pracę.

Pomimo trwającego wciąż we Włoszech kryzysu gospodarczego w r. 1921 sytuacya gospodarcza, w porównaniu z r. 1920 uległa znacznej poprawie.

Redukcya deficytu w ciągu dwulecia 1920 do 1921 z przeszło 11 miliardów na 5 miliardów (na r. 1922—23 przewidziany deficyt ma wynieść 3 milardy) świadczy najwymowniej o skutecznych wysiłkach rządu i społeczeństwa włoskiego, zdążających do całkowitej sanacyi istniejących stosunków.

Aparat podatkowy działa bardzo sprawnie, a wpływy podatkowe w pierwszem półroczu roku finansowego 1921—22 przewyższają dwukrotnie wpływy za tenże okres roku 1920—21.

Bilans handlowy w r. 1920 był wybitnie ujemny i saldo wynosiło 10—12 miliardów lirów. W r. 1921 saldo ujemne zmniejszyło się do 5—6 miliardów.

Prognostyki na rok 1922 co do przywozu—wywozu są pomyślne. W pierwszych miesiącach r. b. okaże się zwiększenie importu materyałów opałowych, co powstaje w związku z długotrwałą suszą, która znacznie zredukowała energię w elektrowniach.

Ruch turystyczny wzrasta w b. szybkim tempie i doszedł w sezonie bieżącym do maximum najpomyślniejszych lat przedwojennych.

Prawdopodobnie w r. b. zostanie osiągnięta równowaga w bilansie handlowym, a w każdym razie bilans ten do równowagi się zbliży.

Wynika z powyższych wywodów, że o ile r. 1921 wykazał znaczną poprawę w stosunku do r. 1920, rok bież. przynieść może tak daleko posuniętą sanacyę stosunków gospodarczych we Włoszech, że zbliżą się one do normalnego stanu przedwojennego.

—o-o—

Węgiel i koks z kopalni gornośląskich. Dowiadujemy się, że Komitet węglowy powziął uchwałę, aby na kwiecień i dalsze miesiące nie wydawano pozwoleń na zakup węgla i koksu górnośląskiego i na sprowadzanie go do Polski.

Poszczególni odbiorcy, chcący otrzymać węgiel lub koks górnośląski, muszą zwracać się bezpośrednio do koncernów właścicieli kopalń na Górnym Śląsku.

Ceny skór. Ostatnie ceny skór surowych w Warszawie kształtowały się jak następuje: bydlęce świeże za 1 kg. od mk. 520 do 610; cielęce świeże za 1 kg od mk 750 do 850; końskie świeże za sztukę od mk 7500 do 9000.

Komunikacya.

Katowice ważnym punktem węzłowym. W nowym europejskim rozkładzie kolejowym od dnia 1-go czerwca b. r. przewidziany jest bezpośredni pociąg pośpieszny Paryż—Berlin—Katowice—Warszawa i naodwrót. Ruch tych pociągów przez Katowice ma na względzie nowe stosunki gospodarcze na G. Śląsku wskutek zaangażowania w przemyśle kapitałów francuskich, angielskich i polskich. Do pociągu tego ma być dołączony w Belgii specyalny wagon z Calais dla podróżnych z Anglii.

W ten sposób Katowice staną się ważnym europejskim węzłem komunikacyjnym, gdyż przez nie przechodzić będzie również pociąg z Warszawy do Wiednia i Pragi i Budapesztu drogą na Ząbkowice, Sosnowiec, Katowice, Dziedzice, Bogumin, skracając przez to znaczną dziś drogę okólną, prowadzącą, jak wiadomo na Granicę—Trzebinię—Oświęcim—Dziedzice.

Przez Katowice ma też pójść w przyszłości projektowany pociąg Bałtyk—Adryatyk, prowadzący z Gdańska do Tryestu przez Poznań, korytarz Kluczborski, Katowice, Dziedzice. Również ulepszone pociągi z Poznania do Krakowa i Lwowa pójdą przez Katowice. Ma też być wprowadzony pociąg przedwojenny Arient—Expres z Hamburga przez Berlin, Wrocław, Katowice, Kraków, Lwów, Czerniowce, Bukareszt, Konstanca.

Wywóz cukru do Francyi? Przemysł cukrowniczy w b. dzielniczy pruskiej laboruje z powodu braku kredytu. Ponieważ rząd temu przemysłowi kredytu udzielać nie może, przeto przemysłowcy cukrowniczy ubiegają się na własną rękę o uzyskanie kredytu we Francyi. Tu gotowi są dać przemysłowcom kredyt w wysokości 15 milionów franków z warunkiem, że spłata długu nastąpi w dostawach cukru. Chodzi więc o to, aby rząd polski zezwolił na wywóz cukru do tej wysokości do Francyi.

Sprawa ta będzie przedmiotem rozważania na najbliższem posiedzeniu komitetu ekonomicznego.

Zaznaczamy, że Francya gotowa jest udzielić wspomnianego kredytu bez gwarancyi rządu polskiego.

Z giełdy.

Kraków, 26 kwietnia.

Z wyjątkiem marki niemieckiej, ulegającej w ostatnich dniach silnym fluktacyom w związku z planami pożyczki zagranicznej, waluty dziś podniosły się cokolwiek. Dolary zyskały 25 p., franki 5 p., funty 200 p., a korony czeskie ½ p.

Rynek akcyi mało ożywiony, bez większych zmian, jedynie Siersza górnicza podniosła się o 300 punktów.

Giełda krakowska z dnia 26 kwietnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy, waluty Kupno	Czeki, przekazy, waluty Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3.75·—	3925 —	3775·—	3925·—	387[illegible]
Dol. kanadyjskie	3575 —	3700 —	3575 —	3700 —	—
Franki franc.	355·—	365 —	360·—	370 —	—
Franki belgijskie	320 —	335 —	330	340 —	—
Franki szwajc.	745·—	765·—	745·—	765 —	—
Funty szterlingi	16.800	17·400	16.800	17.400	—
Marki niemieck.	14·20	15·—	14·20	15·—	14·40
Korony austr.	—·50	—·52	—·50	— 52	—51
Kor. czesko.-sł.	74·50	75·50	75·50	76·50	—
Kor. węgierskie	5·—	5·25	5·—	5·25	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	23·—	25·—	24·—	26·—	—
Liry włoskie	200·—	220·—	200·—	220·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: oferty	żądanie	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700 —	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	550·—	600·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	700·—	650—
Handl. Sp. akc. „Impex“	225·—	275·—	250—
„Polski Glob“ I-III em.	750·—	850·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	6400·—	6700·—	6650—
H. Cegielski, Poznań „ex“	2400·—	2500·—	2450—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1250 —	1300·—	1275—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	1900·—	[illegible]000·—	1950—
Zakłady amunic. „Pocisk“	750·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	1100·—	1200·—	1150—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Gorka“ fabryka cementu	8100 —	8300·—	
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	8400·—	8700·—	6500—6600
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	5800·—	6200·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	[illegible]000·—	[illegible]100·—	2050—
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	5600·—	6[illegible]00·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2850·—	3050·—	2900—2950
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4600.—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	3400—3460

Kursa dewiz w Pradze z 26 bm. Berlin 18·30— Warszawa 1·[illegible]01/2—1·401/2. Marka niem. 18·30—. Marka polska 1·201/2—1·401/2.

Kursa dewiz w Zurychu z 26 bm. (PAT). Berlin 186·—, Holandya 195·45, Nowy Jork 514, Londyn 22·74, Paryż 47·65, Medyolan 27·65—, Bruksela 43·90 Kopenhaga 109·—, Sztokholm 133·80, Chrystjania 96·3/8 Madryt 80·—, Buenos Ayres 183·25, Praga 10·05, Budapeszt 0·66, Zagrzeb 195·—. **Warszawa 0·13,** Wiedeń 0·6.8/4, Austr. stempl. 0·06.7/8.

Kursa dewiz w Paryżu z 26 bm. Weksle na Niemcy 428—, na Amerykę 10·42—, na Belgię 91·34 Holandyę 407·75, na Anglię 47·491/2, na Włochy —·—. Szwajcaryę 208·75, na Hiszpanię 167·—.

Giełda gdańska dnia 26 kwietnia (M.): Marka polska 6·44—6·40, dolary 252, 251, funty szterl. 1117¼—1115.

W dniu wczorajszym P. A. T. nie dostarczyła pismom krakowskim notowań giełd warszawskiej i wiedeńskiej.

Terror Orgeschu na Górnym Śląsku trwa.

Katowice. PAT. Pisma polskie donoszą niepokojące wiadomości z powiatu opolskiego i strzeleckiego a napadach orgieszowców na ludność polską. Cały szereg osób otrzymał listy z pogróżkami podpisane przez jakiś komitet wykonawczy z wezwaniem, aby opuścili swoje siedziby pod groźbą śmierci.

Katowice. PAT. Tutejszy bank przemysłowców jest zmuszony zamknąć swoją filię wobec ostatnich napadów na Polaków. Urzędnicy z powodu otrzymania listów z pogróżkami nie chcieli przyjść do pracy. Równocześnie grozi niebezpieczeństwo napadu na bank ze strony orgieszowców.

Przed objęciem G. Śląska.

Opole. PAT. Komisya międzysojusznicza zaprosiła na dzień 4-go maja reprezentantów Niemiec i Polski na konferencyę z powodu przygotowania oddania obsadzonego obszaru Górnego Śląska.

Katowice. PAT. Komisya międzysojusznicza w Opolu wydała do ludności górnośląskiej odezwę, w której wzywa do zachowania spokoju ze względu na rychłe przeprowadzenie podziału G. Śląska.

Z obrad komisyi sejmowych.

Warszawa. PAT. Komisya wojskowa przyjęła 32 pierwszych artykułów ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Na posiedzeniu komisyi konstytucyjnej poseł Libermann referował projekt ustawy o najwyższym Trybunale administracyjnym. Dalszy ciąg dyskusyi odłożono do najbliższego posiedzenia.

Komisya skarbowo-budżetowa rozpatrywała preliminarz budżetu na rok 1922 ministerstwa pocz i telegrafów. Referował poseł Rauch.

Poseł Wierzbicki zgłosił wniosek, aby w miarę wzrostu wydatków związanych z rozszerzeniem sieci pocztowo-telegraficznej, opłaty pocztowo-telegraficzne podnieść. Minister Stesłowicz oświadczył, że jest przeciwnikiem znacznego podwyższenia opłat pocztowych. Dodał jednakże, że przy odpowiednich warunkach będzie się starał dążyć do podwyższenia tych opłat na mocy przysługujących mu pełnomocnictw. Poseł Diamand (PPS.) sprzeciwił się podwyższeniu opłat pocztowo-telegraficznych twierdząc, że będzie to powodem do zwiększenia ogólnej drożyzny. Po dyskusyi przyjęto rezolucye posłów Starzyńskiego i Trzcińskiego, wzywającą rząd do powiększenia liczby urzędów pocztowo-telegraficznych i lepszej ich obsługi.

Konflikt Sosnkowski-Michalski.

Warszawa. (A. W.) „Przegląd Wieczorny“ donosi, że minister Sosnkowski żąda, by najmniejsza gaża oficerska wynosiła 100.000 marek miesięcznie. Minister Michalski godzi się zaledwie na połowę tej sumy.

Poseł Bobrowski kandydatem na kierownika komisaryatu walki z drożyzną?

Warszawa. (M. Tel. wł.) W związku z organizowaniem nadzwyczajnego komisaryatu dla zwalczania drożyzny, krążą w sferach rządowych pogłoski, że na jedno z kierowniczych stanowisk w tym nowym urzędzie upatrzony jest wiceprezydent miasta Krakowa, poseł dr. Bobrowski.

Polsko-węg. traktat handlowy.

Wiedeń. PAT. „Universal Korrespondenz“ donosi z Budapesztu: Dnia 1 maja rozpoczną się rokowania między Węgrami a Polską w sprawie traktatu handlowego. Oba rządy przygotowały wyczerpujący materyał dotyczący układu w sprawach handlowych, kolejowych, pocztowych i telegraficznych. Wobec tego, że droga dla handlu przez Czechosłowacyę jest zapewniona, nic nie stanie na przeszkodzie zawarciu wspomnianego układu.

Uchwały kongresu zawodowego w sprawie rozbrojenia.

Rzym. PAT. (WBK.) Międzynarodowy kongres zawodowy rozpoczął dziś dyskusyę nad sprawozdaniem Fimmena, w sprawie rozbrojenia. Sprawozdawca Fimmen prosi o przyjęcie dwóch rezolucyi, mianowicie wzywającej robotników całego świata oraz kobiety do walki przeciw wojnie i drugą rezolucyę, zalecającą, aby komisya specyalna wydała opinię w sprawie rozbrojenia i w sprawie wojny. Obie te rezolucye przyjęto.

Powstanie w pasie neutralnym?

Wilno. (A. W.) W pogranicznych wioskach Bieluniu, Podprudzie i Kugliszkach trwała przez całą noc z 21 na 25 bm. strzelanina, którą było słychać w całej okolicy. Istnieje przypuszczenie, że ludność miejscowa chwyciła za broń.

Kronika polityczna.

Warszawa. PAT. Dziś o godz. 11 przedpoł. powrócił z Wilna Naczelnik Państwa.

Warszawa. PAT. Przybył z Genewy do Warszawy delegat rządu polskiego prof. Szymon Aszkenazy celem porozumienia się z rządem w sprawach, które będą tematem obrad nadchodzącej kolejnej sesyi Rady Ligi Narodów. W szczególności chodzi tu o sprawy gdańskie.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Do Warszawy przybył konsul Rzeczypospolitej w Waszyngtonie ks. Kazimierz Lubomirski i odbył dziś konferencyę z min. spraw zagranicznych.

Warszawa. (AW) W tych dniach odbędzie się w Belwederze przy udziale Naczelnika Państwa posiedzenie Rady ministrów poświętone specyalnie osadnictwu wojskowemu.

Telegraficzna kronika gospodarcza.

Warszawa. (A. W.) Ministerstwo przemysłu i handlu otrzymało szereg prośb z zagranicy, zwłaszcza z Austryi, Holandyi i Niemiec o pozwolenie na wywóz kartofli polskich.

Warszawa. (A. W.) Bank Budowlany otrzymał od ministerstwa robót publicznych 200,000.000 mk w celu wznowienia ruchu budowlanego w Warszawie przez udzielenie pożyczek kooperatywom robotników i urzędników. Z tego 30,000.000 zarezerwowano na budowę domów kooperatyw robotniczych. 100,000.000 ma otrzymać magistrat warszawski na roboty inwestycyjne, które będą mogły zatrudnić większą ilość bezrobotnych.

Praga. PAT. „Pravo Lidu“ donosi, że czeskie ministeryum kolei zamierza obniżyć taryfy przewozowe, w pierwszym rzędzie dla przesyłek węgla, drzewa, papieru i surowców. Przez redukcyę taryf prezwozowych zamierza ministeryum kolei żelaznych przyczynić się do redukcyi kosztów produkcyi w przemyśle.

Krwawe zajście na dworcu wschodnim w Warszawie.

Warszawa. (M, Tel. wł.) Ubiegłej nocy rozegrało się na dworcu wschodnim w Warszawie krwawe zajście. Właśnie miało odjechać do Małopolski 800 młodych rekrutów, których zbyt gwałtownie uspokajał podchorąży eskorty Tadeusz Gortkiewicz, będący w stanie nietrzeźwym. Podczas sprzeczki z rekrutem Feliksem Federowiczem, byłym ochotnikiem, podchorąży strzelił do niego kładąc go na miejscu trupem. Koledzy zabitego rzucili się na zabójcę, który wraz z eskortą schronił się do kancelaryi zawiadowcy stacyi. Budynek stacyjny otoczyło około 300 rekrutów uzbrojonych w kamienie i kije, którzy zdemolowali wkrótce kancelaryę. Zabójca rekruta doznał przytem kilku ciężkich ran; stan jego jest groźny. Policya i wojsko wkrótce opanowały sytuacyę.

Starcie Żydów odeskich z czerwoną armią.

Warszawa. (M. Tel. wł.) „Odeskie Izwiestia“ donoszą o krwawych starciach, jakie miały miejsce między Żydami a czerwono-armiejcami w Odessie podczas rekwirowania przez bolszewików kosztowności wielkiej synagogi odeskiej. Podczas strzelaniny został zabity popularny w mieście rabin, starzec Fejnberg.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7